

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 20. Października, wieczorem o godzinie 8. — Do Civita Vecchii znów wysłano z Francji nowe posiłki wojska i zapasy wojenne. — Synowiec ministra Radowitza tu przybył. Otrzymał on missyą polityczną. — Jedni przypisują artykuł w Constitutionnelu zamieszczony podejrzeniu Napoleona, jakie ma przeciw Changarnierowi, drudzy układowi zawartemu pomiędzy nimi. — Londyńska United Gazette utrzymuje, że Anglia i Rossya interweniować będą w Szlezewigu.

Turyń, 17. Października. — Nie potwierdza się wiadomość o układzie handlowym, zawartym pomiędzy Anglią a Piemontem. — Pinelli tu przybył.

Rzym, 15. Października. — Nalożono nowy podatek na przemysł i handel. Kardynał Wieseman zamianowany arcybiskupem westminsterskim, wyjechał do Anglii.

Florenca, 17. Października. — Dekret wielkiego księcia poleca jenerałowi majorowi Chigi w Liwornie, wypracowanie nowego prawa marynarskiego wojennego i kontumacyjnego w portach.

Berlin, 22. Października. — Naj. Pan raczył zamianować radcę zdrowia Dr. Krockera w Wrocławiu tajnym radcą zdrowia.

W Berlinie polityka odbywa wielki szabas. Kilka batalionów, które opuściły stolicę, a kilka przybyłych, stanowią osnowę rozmów o wojnie i pokoju. Ku Hessyi ciągną wojska, to pewna, lecz niewiadomo przeciw komu. Największy atoli ruch w wojsku panuje w nadreńskiej prowincyi, a szczególnie około Koblene. Tam wszystkimi drogami ku Wetlar i Paderborn idą wojska. Niemniej państwa związane w bundestag zbroją się. Bawaria ma w pogotowiu do marszu 24 bataliony wraz z odpowiednią kawaleryą i artyleryą. Równie armie austriackie otrzymały rozkaz, aby były w pogotowiu na każde skinienie. — Nakoniec ceremonie polityczne w Warszawie zapowiadają, że na coś większego się zanosi, aniżeli na jubileusz księcia warszawskiego, któremu cesarz powiedział w odezwie, że go laury jeszcze w przyszłości czekają.

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 19. Października. — W dniu onegdajszym o godz. 2ej po południu, J. C. W. Wielka księżna Olga Mikołajewna, małżonka J. K. W. Księcia Karola następcy tronu wirttembergskiego, raczyła odwiedzić w zamku, JO. księżnę warszawską, hrabinę Paskiewicz Erywańską.

Deputacyę przyslaną przez króla pruskiego, na uroczystość obchodu 50-letniego jubileuszu służby oficerskiej, JO. feldmarszałka księcia warszawskiego, która w dniu onegdajszym z rana, miała zaszczyt przedstawiać się J. ks. Mości, składają: pułkownik Holfelder, podpułkownik Kortzfleisch, kapitan Werder, porucznik Campieur i feldfelbel Kohlke.

Warszawa, d. 21. Października. — Onegdaj w południe, cesarz i król przybył w towarzystwie W. księcia Karola wirttembergskiego, do Alei, dla odbycia przeglądu zebranej tamże jazdy, a następnie piechoty i artyleryi, rozwiniętej na placu Ujazdowskim. Następnie J. C. K. Mość, wraz z całym gronem dostojnych książąt i świetnym swoim orszakiem udał się na spotkanie monarchini, jadącej w towarzystwie dostojnej swjej córki, W. Wielkiej księżnej Olgi wirttembergskiej. Za przybyciem zaś na plac pani, zebrane wojska, mające na czele monarchę, a obok osoby księcia feldmarszałka, przedelfilowały po dwakroć przed Naj. panią. Po ukończeniu parady i oddaniu honorów, J. c. k. Mość raczyła powrócić do Łazienek Królewskich, gdzie także nieco później, udał się i Naj. monarcha.

Tegoż dnia o godzinie 4 z południa cesarz i król zaszczylił obecnością swoją wspaniały obiad, dany w gmachu rządu gubernialnego warszawskiego przy ulicy Miodowej, przez dostojnego jubilata, feldmarszałka księcia warszawskiego, hr. Paskiewicza Erywańskiego, namiestnika Królestwa. Wielcy książęta: Mikołaj i Michał Mikołajewicze, niemniej bawiący obecnie

w Warszawie książęta zagraniczni i dostojni goście, oraz przybyła z Berlina deputacya wojskowa, dla złożenia powinszowań, z powodu 50 letniego jubileuszu Jego ks. Mości, znajdowali się na tym obiedzie. Jenerałowie i urzędnicy cywilni pierwszych trzech klas, otrzymali na tę wystawną ucztę zaproszenie. Naj. pan, miał na sobie mundur pułku kirasyerów wojsk pruskich, swego imienia, oraz oznaki orderu orła czarnego. Wielcy książęta, synowie najjaśniejszego monarchy, przybrani byli w wstęgi tegoż orderu. Książę namiestnik, mundur pułku piechoty wojsk pruskich, którego został nowo-mianowany szefem, oraz godła orderu orła czarnego. Obecni jenerałowie wojsk pruskich, posiadający ordery cesarsko-rosyjskie, a jenerałowie i urzędnicy rosyjscy ozdobieni orderami pruskimi, przywdziali też godła.

Onegdaj o godzinie 2½ z południa, JO. książę feldmarszałek, namiestnik Królestwa, raczył przyjmować w domu swoim w Aleach, znakomitych obywateli, licznie zebranych, przybyłych obecnie z prowincyi, a którzy jeszcze nie mieli szczęścia być przedstawionymi osobiście J. ks. Mości. Przedstawienie to dopełnione zostało przez marszałków szlachty, z wyjątkiem gubernii warszawskiej, której obywateli przedstawiał Wacław hr. Gutakowski, koniuszy dworu. Lubelskiej, Jan hrabia Jeziński, koniuszy dworu. Radomskiej, Edward Niemojewski, koniuszy dworu. Płockiej, radca tajny Hilary Ostrowski. Augustowskiej, Alexander Kuczyński, szambelan dworu.

Najjaśniejszy pan, przychylnie do wniosku JO. księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiej dozwolił raczył wychodzący polskiemu, Stanisławowi Dąbrowskiemu, we Francyi przebywającemu, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli praw szlachectwa i bez uwolnienia majątku jego od konfiskaty.

Jenerał-lejtnant Mikołaj Plautin, i jenerał hr. Adam Rzewuski, jenerałowie adjutanci Naj. pana; oraz rotmistrz gwardyi Gerbel, fligel-adjutant J. C. K. Mości, przybyli do Warszawy.

Anglia.

Londyn, 17. Października. — Times z dnia dzisiejszego powiada: „gdyby przy zamieszkach i klótniach, jakie przed niedawnym czasem w elektorstwie heskim wybuchły, jedyne o konstytucyjne prawa ludu i postępowanie samowładne panującego w owym kraju chodziło, spodziewalibyśmy się z pewnością skutku pomyślnego z owego oporu, który dotąd z taką stałością i umiarkowaniem przeprowadzono, i oczekivalibyśmy dla honoru i bezpieczeństwa książąt niemieckich abdykacyi elektora na rzecz któregośkolwiek członka rodziny większe po sobie nadzieje obiecującego, którąby uważać można jako pokutę za nadużycie władzy swojej. Charakter oporu heskiego dowodzi istotnie wielkiego postępu w doświadczeniu konstytucyjnym Niemiec. Lud heski z swojej strony prawa się trzymał i udało mu się zrobić trybunały sprawiedliwości organami jego obrony przeciw uchwałom samowładnym nierzetelnego i niesumiennego dworu.

Niesplamili on sprawy swojej żadnym czynem gwałtownym i lubo niełatwą jest rzeczą bronić w zasadzie kroku oficerów heskich; którzy się z zupełnym sumieniem obowiązków krepujących ich rzekli, woląc wziąć dymisyą, aniżeli się, według ich zdania, przeciw konstytucyi krajowej użyć dać mieli, to jednakże przyznać należy, że oni bardzo skuteczny a niezbyt obrażający środek obrali do rozbrojenia władzy, której posłuszeństwo wypowiedzieli. Zastanawiając się z stanowiska wojskowego, przyznać trzeba, że oświadczenie to oficerów heskich, jest jednakowoż przykładem niebezpiecznym, i gdzie uczucie polityczne tak głęboko pomiędzy wojskiem zakorzenione, tam duch karności, owa prawdziwa podstawa siły i pewności armii ustaje. Nieprzeczymy bynajmniej, że postępek oficerów heskich jest przykładem niebezpiecznym dosyć, ale daleko jeszcze nie tak niebezpiecznym jak powód jego..... Times wie bardzo dobrze, jakby sobie armia angielska postępowała, gdyby ludowi angielskiemu i władzom konstytucyjnym w Anglii to nakazano, co Hessom nakazano. Poprawdnie oficerów

wie angielscy możeby dymissyi niewzięli, ale jedynie, że Anglia jest państwem potężnym i wielkim, które się obawiać niepotrzebuje, aby się obcy do spraw jego domowych mieszała. Hessa zaś są słabe i mają mocniejszych sąsiadów. Otóż to w tém leży różnica oporu czynnego a biernego. Po niektórych uwagach względem jeograficznego położenia kraju i dwuznacznego postępowania rządu heskiego (pomiędzy unią a bundestagiem), napomyka Times o prawdopodobieństwie interwencyi w elektorstwie. »W następstwie rozwiązanie całej armii heskiej przez wystąpienie tłumne oficerów spowoduje może właśnie wkroczenie wojsk pruskich lub związkowych, i lubo wiadomość o nastąpionym pochodzie armii austriackiej z Czech ku granicy frankońskiej jeszcze się niepotwierdziła, i poruszenie to zapewne nie tak łatwo da się wykonać, jak niektórzy utrzymują, to jednak według wszelkich powodów przyjąć należy, że bundestag frankfurcki, poparty przez rząd austriacki, bawarski i wyrtembergski, postanowił w sprawie heskiej działać ściśle zgodnie z prawami istniejącymi (!) i stósownie do układów istniejących (!!) związku niemieckiego i w razie potrzeby całą linią nad Menem niezwłocznie wojskiem obsadzić.« Wyznajemy, że nierozumimy, co Times mniema pod wyrażeniem »istniejące prawa i układy.« Dalej znajdujemy wywód wykazujący, że naród niemiecki znajduje się na końcu wojny domowej, że żadna część Europy nieprzedstawia teraz tak mało rękami utrzymania pokoju, jak właśnie Niemcy (o »haniebnę« wojnie szlezwickoholsztyńskiej mimochodem tylko wspomina), że po charakterze osobistym księcia Schwarzenberga i Radowitza nienależy się spodziewać żadnego ulegającego zbliżenia się, ale owszem uporeczywój, nieszczęsnej polityki coraz dalej postępującej na drodze raz przedsięwziętej i t. p. Times ma jednakowoż nadzieję, iż w tym przypadku podobnie jak w niektórych dawniejszych zatrzymają się dyplomaci przed ostatecznymi skutkami niedorzeczności swojej, i że główny interes pokoju nad żywiołami spornymi zwycięstwo odniesie. »Lecz świat zawdzięcza prądowi powszechnemu wypadków i błogiej obawie przed jakąkolwiek wielką katastrofą więćej, aniżeli mądrości i umiarkowaniu tych, którzy nim rządzą.«

F r a n c y a.

Paryż, 18. Października. — Wczora odbyło się pod przewodnictwem ministra handlu pana Dumas w Wersalu rozdawanie nagród pomiędzy rolników za wystawę produktów.

Minister finansów wyjechał wczoraj do Fontainebleau, w celu obejrzenia drzew historycznych, które mają być wyciętymi. Jeden dziennik przypomina, że ten minister w przyszłorocznym budżecie zaprowadza równowagę w finansach, wynoszącą 30 milionów fr., za pomocą wycięcia borów.

Univers donosi, że papież w dniu 10. Października wysłał breve do Londynu, przywracające biskupią hierarchią w Anglii.

Dzienniki opozycyjne łączą nieustającą komisyją za to, iż zbyt pobłaża stronnictwu elizejskiemu. National i Univers żądają, aby komisyja wystąpiła stanowczo przeciw przedrukowanemu artykułowi w Monitore z Constitutionnela.

W kwesturze zgromadzenia narodowego zapisało się 170 nowo przybyłych reprezentantów.

Z portu tulońskiego wypłynęło onegdaj 200 żołnierzy z pułku 53 piechoty do państwa papieskiego, a drogą telegraficzną nadszedł rozkaz do przysposobienia okrętów przewozowych dla czterech batalionów przeznaczonych do Civitavecchii.

W dzienniku sporów czytamy: oświadczenia warunków zgody przez Pinellego odparł dwór rzymski. Chociaż kilka razy odbywał konferencyę z kardynałem Antonellim, i był na prywatnym posłuchaniu u papieża, jednakowoż nieprzyjęto od niego pisma zawierzytelniającego go jako posła sardyńskiego i dla tego opuścił Rzym na dniu 7. Października.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 18. Października. — Listy z okolicy Szegedynu donoszą, że w puszcach tamtejszych wciąż jeszcze wielu młodych ludzi się ukrywa, którzy mieszkańców tamtejszych a częstokroć i załogi wojskowe wielce niepokoją. Rozporządzono już środki odpowiednie do schwytania ich lub rozproszenia. — Od dnia 14. m. b. ustalo przesyłanie listów z Wiednia do Pesztu statkami parowemi, gdyż te w terażniejszej porze roku często później przychodzą, aniżeli poczta wozowa.

Bregenc, d. 14. Października. — Cesarz miał noc spokojną; nabrzmiałość na nodze także znacznie opadła. Jednak zapowiedziana na dzisiaj rewia znów odłożoną została, gdyż cesarz nie może jeszcze z pokoju wychodzić. Dla tego też odjazd na jutro dopiero wyznaczono. Książę Schwarzenberg przez Monachium do Wiednia powrócił.

Z nad jeziora Boden piszą pod dn. 12. m. b.: »wielki jest natłok cudzoziemców w tak cichym zazwyczaj Bregencu; osoby nowo przybywające poczytują przypadek za bardzo szczęśliwy, skoro w pokoju prywatnym na krześle przenocować mogą. A jednak od wczoraj deszcz pada prawie bezustannie. Pod czas przyjazdu królów bawarskiego i wyrtemberskiego, z armat strzelano. Cesarz osobiście wyjechał na przywitanie owych monarchów i odprowadził ich do mieszkania dla nich przeznaczonego. Uderzało szczególnie, jak cesarz starego króla wyrtemberskiego przyjmował. Statek parowy nie przybił do lądu w miejscu tém, gdzie się cesarz spodziewał, skoczył zatem z konia i biegł przez góry i doły naprzeciw niemu.

Dokończenie rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych z dnia 8. Października 1850.

VI. Namiestnictwu, prezydenturom rządowym i starostwom okręgowym przydana jest potrzebna służba, a jako wynagrodzenie za podróże urzędowe przedsiębrane w obrębie urzędowania, przyzna się dyeta podróżna (Pauschale), jak niemniej za załatwienie czynności piśmiennych, o ile to skutecznie się nie da przez przydzielanie rozporządzalnych urzędników, tudzież za światło, opał i inne utensilia kancelaryjne udzielonem zostanie pauszale.

Urzednicy wspomnianych władz za urzędowe podróże po za obrębem urzędowania odbywane, mają prawo do dyet i zwrotu kosztów odpowiednio do swojej rangi.

VII. Naczelnicy władz polityczno administracyjnych odpowiedzialni są za ogólny tok urzędowania.

Obowiązani są wypełniać ściśle i spiesznie polecenia i rozporządzenia przełożonych urzędów, odbywać częste podróże w celu przekonania się o stanie i należytym zarządzie powierzonego im obrębu urzędowania, a względem wszystkich ważniejszych wydarzeń sprawozdania do swych przełożonych przysyłać.

Personale podporządkowane obowiązanem jest jak najmocniej polecenia w przedmiotach służby punktualnie i bezzwłocznie załatwiać, przyczem służy im władza dyscyplinarna w zakresie instrukcją urzędową bliżej oznaczyć się mającym; jak niemniej poleczone sobie czynności wedle instrukcyi swoich zwierzchników wykonywać.

VIII. W razie przeszkody, o ile inaczej przez wyższą władzę rozporządzonem nie zostanie, miejsce namiestnika zastąpi pierwszy radca namiestniczy; miejsce prezydenta rządowego, radca namiestniczy, przydany każdej prezydenturze rządowej; miejsce zaś starosty okręgowego, najstarszy rangą komisarz okręgowy w miejscu urzędowania obecny.

IX. Organa politycznego zarządu winny w swoich czynnościach mieć zawsze przed oczami istniejące prawa i rozporządzenia, i zważać na polecenia udzielane im od władz przełożonych tak w pojedynczych zleceniach jak i we właściwych instrukcyach.

Bliższe postanowienia dotyczące się urzędowania i służbowego stosowniska organów politycznego zarządu, zawiera instrukcyja urzędowa.

Polityczny zarząd należy przedewszystkiem do zakresu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do politycznych władz należą przeto: naprzód, wszystkie sprawy do zakresu działań tego ministerstwa odnoszące się, z tych zaś które do czynności innych ministerstw należą, jedynie takowe, które władzom politycznym do załatwienia poleczone zostaną, o ile w tym celu nie będą użyte organa bezpośrednio od właściwych ministerstw zawisłe. Co do ostatnich gałęzi publicznego zarządu, polityczni urzednicy o tyle tylko się w nie mieszczą i współdziałać mają o ile to na nich włożone lub dozwolone będzie przez ogólne prawne przepisy albo zlecenia i instrukcyje, które wydane będą przez właściwe ministerstwa w porozumieniu się z ministerstwem spr. wewn.

XI. Do zakresu działalności władz politycznych należy przedewszystkiem czuwanie nad ogłaszaniem i wykonaniem praw, jak niemniej nad utrzymaniem i przywróceniem bezpieczeństwa publicznego, porządku i spokojności w ich urzędowym terytoryum.

XII. Zakres działalności organów politycznych obejmuje osobliwie: utrzymywanie spisów (Evidenzhaltung) ludności, sporządzanie i zestawianie dat statystycznych, nadzór ksiąg urodzeń, małżeństw i śmierci, pomoc w uzupełnianiu, opatrywaniu i kwatrowaniu wojska, czynności podwodowe, paszportowe, karty krajowości i cudzoziemców, użycie żandarmeryi i innych straży, interesa dotyczące się rękodziel i handlu, wydział zdrowia, dozór spraw gminy i wszystkich policji miejscowej dotyczących się zakładów i urzędów, sprawy kościelne, szkolne i instytucyjne, nadzór zakładów dobroczynnych i humanitarnych jakoteż instytucyj publicznych, zarząd więzień, czuwanie nad prasą i stowarzyszeniami, piecza nad utrzymywaniem w ewidencji granic państwa i kraju, i nad utrzymywaniem komunikacyi lądowych i wodnych, pomoc przy wymiarze, poborze, odpisywaniu podatków bezpośrednich, przedmioty krajowej kultury, przywilejów, wpływ przy wywłaszczaniach i sporach o prawa użytku z wód i budowli, jako też redagowanie projektów dla administracyi politycznej i dla zakładów państwa w ich urzędowym terytoryum.

XIII. Przeprowadzenie organizacyi politycznego zarządu kraju koronnego Galicyi powierzone zostanie osobnej komisyi organizacyjnej, podporządkowanej ministerstwu spr. wewn., a pod kierunkiem namiest. zostającej.

Ta komisyja w porozumieniu z organami powołanymi do przeprowadzenia organizacyi, sądownictwa jakoteż i innych gałęzi administracyjnych, starać się będzie o wyszukanie i urządzenie lokalów urzędowych, o rozpisanie posad służbowych, jak niemniej o przedłożenie projektów ku ich obsadzeniu ministerstwu spraw wewnętrznych, o przygotowanie i rozpoczęcie oddania czynności urzędowych i o chwycenie się środków, które okażą się potrzebnymi dla wyłączenia i innego przeznaczenia spraw, nie należących na przyszłość do zakresu działalności organów politycznych.

XIV. Nominacye na usystemizowane posady przy nowych polityczno-administracyjnych władzach, uważać się mają jako stanowcze, i zamianowanym przyznają prawa służące wedle istniejących przepisów urzędnikom państwa.

Urzednicy juz istniejacy, ktorzy takowej usystemizowanej posady nie otrzymaja, przechodza do stanu rozporzadzalnosci, i bedzie z nimi postapione stosownie do najwyzszego usankcjonowanego rozporzadzenia, w tym samym przedmiocie na d. 13. Grudnia 1849. wydanego.

Wiedeń, d. 15. Października 1850. Bach m. p.

J. C. K. Mość najwyzszym rozporzadzeniem z dnia 29 Wrzesnia, terazniejszego Szefa kraju Galicyi, Agenora hrabie Golochoewskiego namiestnikiem tego kraju koronnego zamianowac raczył.

Wydana na d. 16. Października 1850. czesc CXXXVI. Powszechnego dziennika praw i rządu zamieszcza pod Nro. 384 nastepne rozporzadzenie ministra spraw wewn. z dnia 8 Października 1850, kotorem ogloszona zostaje sankcjonowana przez J. C. Mość organizacja politycznego zarządu kraju koronnego Bukowiny:

Odnosnie do najwyzszego postanowienia z d. 29. Wrzesnia 1850, wydane i do wiadomosci powszechniej podane zostaja nastepne przepisy wzgledem politycznego zarządu kraju koronnego Bukowiny:

I. Na czele zarządu tego koronnego kraju zostaje namiestnik, który oraz obowiazki prezesa rządu sprawuje i w Czerniowcach ma swe zamieszkanie.

Personale, które pod jego kierunkiem i odpowiedzialnoscia czynnosci administracyjne zalatwiać ma i sklada się z odpowiedniej liczby radców namiestniczych, koncepcistów i urzedników pomocniczych.

II. Pod wzgledem administracyjnym, kraj koronny Bukowina podzielony jest na 6 starostw okregowych podporzadkowych bezposrednio namiestnikowi:

1. Czerniowce z okregami sadowymi Czerniowce 1 i 2 sekcya, Sadagóra i Strencze.

2. Kocima z okregami sadowymi Kocima i Zastawna.

3. Wisznicz z okregami sadowymi Wisznicz, Wszakone i Putylla.

4. Radautz z okregami sadowymi Sereth, Radautz i Seletyn.

5. Moldawski Kimpolung z okregami Kimpolung, Watradorna i Gura-Humora.

6. Suczawa z okregami sadowymi Suczawa i Solka.

III. Zarzadem starostw okregowych kieruje starosta okregowy, kotoremu dla zalatwiania czynnosci dodani sa komisarze i sekretarz do sluzby pomocniczej. Starostwo okregowe jest w ogolnosci pierwsza instancja we wszystkich politycznych sprawach swojego okregu urzedowania.

IV. Namiestnictwu i starostom okregowym przydana jest potrzebna sluzba, a jako wynagrodzenie w urzedowych podrozach w obrębie miejsca urzedowania, przyznaje się podrózne pauszale, jak niemniej za zalatwianie czynnosci pismiennych, o ile to się nie da uskutecznić przydzieleniem rozporzadzalnych urzedników, tudzież za swiatlo, opal i inne utensilia kancelaryjne udzielonem zostanie wynagrodzenie (pauschalia).

Urzednicy pomienionych wladz za urzedowe podróże po za obręblem miejsca urzedowania odbywane, maja prawo do dyet i zwrotu kosztów odpowiednio do swojej rangi.

V. Naczelnicy wladz politycznych administracyjnych odpowiedzialni sa za ogólny tok interesów.

Obowiazani sa polecenia i rozporzadzenia urzedów przelozonych scisle i szybko zalatwiac, nadto odbywac czeste podróże dla przekonywania się o stanie i porzadnej administracji powierzzonego sobie urzedowego terytorium i we wszystkich wazniejszych wydarzeniach przelozonym swoim sprawozdania przesylic.

Personale podporzadkowane obowiazane jest jak najscislej wykonywac polecenia sluzbowe i powierzone sobie czynnosci wedle instrukcyi zwierzchników, przyczem sluzzy im wladza dyscyplinarna w zakresie bliżej oznaczyc się majacym.

VI. W razach przeszkody, o ile inaczej przez wyzsze wladze rozrzdzeniem nie zostanie, miejsce namiestnika zastapi pierwszy radca namiestniczy, a miejsce starosty obwodowego komisarz obwodowy najstarszy rangą znajdujacy się w miejscu urzedowania.

VII. Organa politycznego zarządu winny w swoich czynnosciach miec przed oczami istniejace prawa i rozporzadzenia i zachowywac polecenia wydane im przez wyzsze wladze w osobnych zleceniach i wlasciwych instrukcyach.

Blizsze postanowienia o czynnosciach sluzbowych i stanowisku sluzbowym organów politycznego zarządu zawiera instrukcyja urzedowa.

VIII. Polityczny zarząd nalezy naprzód do zakresu ministerium spraw wewnetrznych.

Do politycznych wladz naleza naprzód wszystkie sprawy do zakresu tego ministerium nalezace, jak niemniej takie sprawy do zakresu innego ministerium odnoszace się, które o ile do tego osobne od wlasciwych ministeriów zawisle organa postanowione niebudą, wladzom politycznym do zalatwienia poruczaja się. Co do ostatnich galęzi publicznego zarządu urzednicy polityczni o tyle maja się mieszac i wspoldzialac, o ile to jest na nich wlozone i im przyznane ogólnymi prawnymi przepisami albo też poleceniami i instrukcyjami, które wydane budą przez ministerium w porozumieniu się z ministerium spraw wewnetrznych.

IX. Do zakresu dzialalnosci politycznych wladz nalezy w ogolnosci czuwanie nad ogloszaniem i wykonaniem praw, jak niemniej nad utrzymywaniem

i przywracaniem bezpieczenstwa, publicznego porzadku i spokojnosci w ich terytorium urzedowem.

X. Zakres dzialalnosci organów politycznych obejmuje osobliwie: utrzymanie spisów (Evidenzahlung) ludnosci, sporzadzanie i zestawianie dat statystycznych, nadzór ksiąg urodzeń, małzenstw i smierci, pomoc w uzupelnianiu, opatrywaniu i kwaterowaniu wojska, czynnosci podwodowe, paszportowe, karty krajowosci i cudzoziemców, użycie zandarmeryi i innych straży, interesa tyzace się rękodziel i handlu, wydział zdrowia, dozór spraw gminy i wszystkich zakladów i urzadzeń, odnoszacych się do miejscowej policji, sprawy kościelne, szkolne i instytutowe, nadzór zakladów dobroczynnych i humanitarnych, jakotez instytutów publicznych, zarząd więzień, czuwanie nad prasą i stowarzyszeniami, piecza nad utrzymywaniem komunikacyj lądowych i wodnych, pomoc przy wymiarze, poborze i odpisywaniu podatków bezposrednich, przedmioty krajowej kultury, przywilejów, wpływ przy wywlaszczeniach, sporach o prawa użytku z wód i budowli, jakotez redagowanie projektów dla administracji politycznej i dla zakladów państwa w ich urzedowem terytorium.

XI. Przeprowadzenie politycznej organizacyi kraju koronnego Bukowiny poruczone jest komisi organizacyjnej zamianowanej dla prowincji Galicyi pod przewodnictwem tamtejszego namiestnika, przyczem na wybór członków komisi stosowną uwagę zwrócić nalezy.

XII. Nominacye na systemizowane posady przy nowych wladzach polityczno-administracyjnych uważać się maja jako stanowcze i zamianowanym przyznaja prawa sluzzace wedle istniejacych przepisów urzednikom państwa.

Urzednicy juz istniejacy, ktorzy nie otrzymaja systemizowanych posad sluzbowych, przechodza w stan dalszej rozporzadzalnosci i postępować się z nimi bedzie wedlug dekretu w tym przedmiocie najwyzszą sankcyą zaoptrozonego z dn. 13. Grudnia 1849. r.

Wiedeń, 15. Października 1850 r.

Bach, m. p.

Reichszeitung umieszcza artykul o organizacyi Galicyi, a mianowicie o ogloszonej czesci politycznej, z kotorego nastepne wyjatki mogą rzucic niejaki swiatlo na jej przeprowadzenie jak je ten dziennik pojmuje:

«Galicya byla oddawna znana jako dobra szkoła urzedników. Trudne stosunki kraju dzialaly, obudzaly i cwiczily. Nie wátpimy, że znakomita liczba uzdolnionych męzów z uwagą na ich precendencje się znajdzie, kotorym nowo systemizowane posady z zupelną spokojnoscia powierzone być mogą. Takt okazywany dotąd przez ministra sp. wewn. w obsadzaniu posad, jest nam rękojmiaz za szczesliwy wybór. Z wielką bacznością nalezaby postępować przy mianowaniu dotychczasowych mandataryuszów. Czesc tej klasy nielubiona od wiejskiej ludnosci, przez wlaszciceli gruntowych czesciowo terroryzowana (!) pod uciskiem nieszczesliwych materialnych stosunków i zyjac w ciaglej opozycji z dotychczasowymi urzedami cyrkularnymi, rzucila się w objęcia rewolucyjnych idei. Doświadczenie nauczyló, że w nieszczesnym rozruchu powstańczym w r. 1846 obcy emisaryusze i mandataryusze, główną grali rolę. Ich esprit de corps był rządowi w gruncie nieprzyjazny. Możemy więc tylko za korzystne uważać jeżeli zarząd miejscowej administracyi z ich rąk odjęty a wiernymi i ludności wiejskiej powazanym urzednikom państwa poruczony będzie.

Wszakże tym, ktorzy się wykształceniem, znajomoscia prawa i lojalnym charakterem odznaczaja, sluzba państwa stoi otworem i tacy niebudą już przymuszeni wahać się na przykrém swoim stanowisku między ich panami, ludem wiejskim i wladzami rządowymi.... Światly pogląd jeograficzny i statystyczny niemógłby odmówić potrójnemu podziałowi prowincji pochwały. Żywioł wyłącznie polski znajdzie w Krakowie punkt oparcia a w Stanisławowie ruski; we Lwowie stolicy i nalezającym doń obwodzie spotykaja się i krzyzują oba, dla tego też tutaj przedstawia się niezaprzeczenie najstosowniejsze miejsce do konstytucyjnej reprezentacyi ogólnych interesów prowincji.»

W kwestji lombardzko-weneckiej, która tyle austriackie zajmuje dzienniki, jakotez o przyłączeniu Fiume do Tryestu, ciekawe podaje szczegóły następujaca nasza korespondencya: Wiedeń, 15. Paźdz. Książę Schwarzenberg oczekiwany już był wczoraj cały dzień z powrotem. Na radzie ministrów, która trwała od godziny trzeciej do piątej, przyzował pan Bach. O ile wiem główna dyskusja toczyła się nad pożyczką lombardzko-wenecką. Pan Kraus trwa w tém przekonaniu, że bez pożyczki zmuszonej obejdzie się i że z bankierami łatwiej przyjdzie do końca. — Bardzo temu wierzę, wszakże mniemam, że bankierowie żadać budą gwarancji i że takową na prowincjach lombardzko-weneckich rząd oprzeć będzie musiał. Kwestya następną jest, czy w taką gwarancję bankierowie wierzyć zechcą, dopóki prowincje w tym zostaną co są dziś stanie. Kiedy organizacya innych mniej lub więcej spiesznym idzie naprzód krokiem, prowincje lombardzko-weneckie są ciągle w stanie wyjątkowym. Organizacya sadownicza, polityczna, gminna i administracyjna są w oczekiwaniu. Ludność poslušna ale niespokojna traci zaufanie. Przeniesienie senatu z Weroni do Wiednia sprawiło nowe nieukontentowanie. Oto są przyczyny istotne, dla kotórych pożyczka nieprzyszła do końca. Kto wie czy bankierowie znajda w nich dosyć ponęty do zawarcia jej na swój rachunek. Mojm zdaniem, organizacya prowincji lombardzko-weneckich, spieszna i stanowcza byłaby najlepszą i

najkrótszą drogą do załatwienia kwestyi nietylko finansowej ale i handlowej w obec traktatu zawartego między Piemontem i Anglią.

Mysł przyłączenia Fiume do Tryestu znajduje coraz więcej sympaty. Pan Bruck się ku niej skłania. Zdaje się, że projekt pójdzie do rady ministrów. — Bogaci i znakomici obywatele z Fiume, którzy za tym obstają, wspierają go na ważnych politycznych i handlowych dowodach. Utrzymują mianowicie, że organizacya polityczna łatwiejby się dała dokonać, że w administracyi jedność języka, zwyczajów i obyczajów, zrobiłaby wielkie ułatwienia, że pod względem handlowym, oba miasta Fiume i Tryest, zyskałyby niezawodnie wielkie i wzajemne korzyści. Dzienniki tutejsze a mianowicie Lloyd i Corriere italiano są tego zdania.

Czas.

Cesarz przepędził dwa dni w Hohenschwangau w towarzystwie króla króla bawarskiego, württembergskiego, greckiego i wielu innych znakomych gości. Twierdzą, że się miał udać stamtąd do Monachium.

Wiadomość o uznaniu Bundestagu w Frankfurcie przez Francją i Rosyą potwierdza się. Powiadają także, że król pruski i cesarz austriacki spotkać się mają w Warszawie.

Od kilku dni bawią tu zwołani na Synod biskupi greckiego kościoła tak z Siedmiogrodu jako i z innych słowiańskich krajów.

Wiedeń wchodzi w ślady Paryża. Szuka rzeczy ciekawych, nowych, nadzwyczajnych. Jedną z takich, jest teraz już olbrzymiej postaci, sława, Dr. Schoder. Mieszkanie tego w całej stolicy głośnego cudotwórcy jest w prawdziwym stanie oblężenia. Dr. Schoder leczy za pomocą magnetyzmu, i z nadzwyczajnym szczęściem. Choroby nerwowe najupartsze, leczą się mianowicie bardzo dobrze za pomocą tej metody. Jednym słowem, od kilku tygodni p. Schoder zajmuje całą publiczność.

Węgry. — W jednym piśmie madziarskiem ogłoszono list pewnego wychodźcy węgierskiego z Konstantynopola, z którego miejsca następujące wyjmujemy. »Wykształceńsi pomiędzy nami mianowicie od czasu, jak się języka tureckiego nauczyli, wywierają wpływ taki na mieszkańców kraju tego, iż ci odjazdu naszego z pewnością żalować będą. Kiedy to nastąpi, nie wiemy jeszcze z pewnością; mówią powszechnie, że niektórzy z naszych dnia 7. Października udadzą się do Anglii, a ztamtąd do Ameryki. Kto się nie lenił pracy lub wstąpił do wojska, ten z pewnością niema się na co żalić. Wstępując na ziemię turecką, nie miałem więcej jak 2 dukaty i zaledwo rok upłynął, zebrałem sobie przeszło 2000 zł. m. k., częścią z zarobku, częścią z podarunków, które przyjąć musiałem, gdyż Turek nie zna większej obrzydliwej, jak kiedy kto podarunku jego nie chce przyjąć. . . . Lud prosty jest jeszcze w najwyższym stopniu bigotem. Turcy w ogóle zaufanie bezwarunkowe pokładają w słowie Węgry; pożyczają im pieniędzy bez żadnego pisma, uboższymi sami nawet ofiarują; powiadają oni, że Węgier oszukać nie może. Przełożony mój M. basza ofiarował przyjacielowi naszemu B. niedawno temu 2000 piastrow, i cieszył się jak dziecko, gdy tenże takowe przyjął. I tak przypadek u nas bardzo pospolity sprawił tu wielkie zdumienie. Pewien H. z K. w komitacie S. był winien kilka złotych; ojciec jego przesłał niedawno dług ten z wielkim podziękowaniem wierzycielowi. Turcy dowiedziawszy się o tém, w zachwycenie wprawieni zostali; mówią oni, naród węgierski musi być z gruntu rzetelnym, skoro ojcu tak wiele chodzi o chonor tak młodego, zaledwo bowiem 19 lat liczącego syna.

Z Zara piszą pod dn. 10. m. b., że w obwodzie Cattaro panuje teraz spokojność jak największa. Wzburzenie dawniejsze zupełnie ustało. Czarnogórcy bardzo skromnie postępują i mieszkańców od dawna już nie zaczęli. Lecz weale inaczej dzieje się na ziemi tureckiej. Dnia 28. Września napadł oddział Czarnogórców, liczący 300 do 400 uzbrojonych, pod dowództwem naczelników Drayo i Hassan Kassanowi Baganowich na wieś turecką Uhli, w obwodzie Zubzi leżącą, i uprowadził ztamtąd 400 owiec, 40 wołów i 20 koni. Ścigany przez mieszkańców, stanął oddział ten pod Grachowem i stawiał opór zacięty, nie oddawszy zdobyczy zabranej. Przy tej sposobności nie naruszono bynajmniej granicy austriackiej. Czarnogórców 4 ciężko raniono. Zresztą słychać, że władca zawarł ugodę formalną z wezyrem tureckim w Scutari, na mocy którego wszelkie kroki nieprzyjazne pomiędzy Czarnogórcami a Turkami ustać miały; a ponieważ układ ten dnia 28. Września ogłoszono, widać, że wyprawa owa lupieska jest znakiem nieukontentowania ze strony naczelników czarnogórskich z powodu owego traktatu.

Triest, d. 10. Października. — Giornale di Gorizia donosi, że na redaktora dziennika tego, Favetti, zamach uknowano, i że jedynie doniesieniu pewnego szlachetnego człowieka zawdzięcza, iż nieszczęścia tego uniknąć potrafił. Giornale di Gorizia, jest jedynym piśmie niezawisłym, jakie się dotąd w kraju nadbrzeżnym pojawiło. Gazeta wychodząca w Zara, została zakazana.

G a l i c y a.

Kraków, 16. Paźdz. — Stosownie do postanowienia w Wadowicach na dniu 12. Sierpnia r. b. zapadłego, miał się w Krakowie odbyć dnia 30. Września r. b. zjazd towarzystwa leśnego Galicyi zachodniej. Jakoż w samej rzeczy po uczynionych przez prezesa krokach przygotowawczych odbyły się trzy posiedzenia towarzystwa w hotelu drezdeńskim. Zdanie sprawy przez prezesa w wypadkach od czasu ostatniego zjazdu zaszłych a towa-

rzystwa dotyczących, odczytanie nad-etatowych rozpraw, dyskusye nad nimi, naznaczenie zadań na zjazd przyszły mający się odbyć w Żywcu przyszłego roku w Wrześniu: oto przedmioty, które towarzystwo zatrudniały. Następujące wypracowania zakomunikowane zostały towarzystwu przez: pp. Schwestka ces. k. nadleśnicz. okręg. o uprawie piasku lotnego. Tchieriot c. k. nadleśn. okręg. prezes towarzystwa: 1) o konserwowaniu drzewa, 2) o paszy, ścieli i zbiórce leśnej. Gross, arcy-ksiądz leśniczy, wice-przes w tymże przedmiocie. Slatyński, arcy-ksiądz leśniczy, sekretarz: o paszy leśnej. Hartmann, arcy-ksiądz leśniczy: o służebnościach leśnych. Deitl ces. k. leśniczy: 1) o uprawie piasków, 2- lotnych czego przedewszystkiem potrzeba pod względem paszy, zbiórki i ściółki leśnej. Ferless, leśniczy: o owadzie niszczącym lasy, zwykle drukarzem zwanym (Borcken-Käfer).

Zadania na zjazd Żywiecki oznaczono następujące: a. zadanie poprzedniego zjazdu dotychczas nie wypracowane: jaka sprzedaż drzewa na pniu jest najkorzystniejszą? b. nowe temata: jakie spostrzeżenia zrobiono w r. 1850. nad niszczeniem lasów przez owady, co za przyczyna ich rozmnażania się, jakich środków przeciw nim użyto i z jakim skutkiem? 2) Uwzględniając miejscowość, a mianowicie położenie w górach lub płaszczynie, jakie sadzenie jest korzystniejszem na jesień, a jakie na wiosnę? 3) Zbieranie ścieliska jaki wywiera wpływ na wzrost różnych rodzajów drzew leśnych? 4) Czy uprawa sztuczna czyli też naturalna sosny jest stósowniejszą, zważając na miejscowe okoliczności. 5) Jakie mamy doświadczenia pod względem uprawy buku i jodły bez zostawienia nasienników (dziedziców) i czy probowano sadzenia tych dwóch rodzajów? 6) Czy używano trzebień w lasach galicyjskich, z jakim skutkiem i co za przyczyna że je zaniechano, albo że tak mało jest upowszechnionem? 7) Jakie są rezultaty siania lasu w połączeniu z uprawą zboża i sadzenia drzew z jednoczesną uprawą roślin bulwiastych. 8) Ponieważ Galicya nieposiada jeszcze dostatecznej statystyki leśnej, towarzystwo uprasza przeto o jak najobszerniejsze doniesienia w tej mierze z szczególnem uwzględnieniem vegetacyi miejscowej.

Dnia 2. t. m. udał się komitet ze 7 członków przez towarzystwo wyznaczony koleją żelazną do Szczakowy, dla zbadania czyli i jakimby sposobem można 600 morgów tamecznego piasku lotnego ustalić przez uprawę drzew leśnych. Komitet zastanawiał się nad gruntem i pokazującą się gdzieś niedzieńce vegetacyą, badał zarazem czemu dawniejsza kultura tak małe przyniosła owoce, i przyszedł do przekonania, iż chociaż to również znacznego nakładu piędziennego jak i wiele pracy wymagać będzie, dałoby się jednak płaszczynę tę uprawić. — W tej mierze wypracowany projekt przedstawi władzom właściwym.

W ł o c h y.

Podczas posłuchania deputacyi katolików angielskich u papieża dnia 6. Października, przemówił jego świątobliwość w obliczu kardynała Wisemana słowy mniej więcej następującemi: »z początku nie miałem zamiaru, wysłać na powrót nowego kardynała do Anglii; chciałem go przy sobie zatrzymać. Lecz przekonałem się, że nadeszła chwila, gdzie należy dokonać wielkiego przedsięwzięcia, za które mi teraz dzięki składacie. Sądzę, iż niemamy się czego obawiać. Wprzód już mówiłem o tém z lordem Minto, i z rozmowy jego dowiedziałem się, iż rząd angielski wykonaniu myśli mojej sprzeciwiać się nie będzie. Odsyłam więc napowrót kardynała tego do Anglii, i wzywam was wszystkich, abyście bez przestanku modły wznosili do Pana, aby raczył usunąć wszelkie trudności, i aby wszyscy rodacy, wasi co do jednego, na łono kościoła powrócili.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 19. Paźdz. — Wiadomości z ostatniego targu londyńskiego są nieco przyjemniejsze, gdyż pomimo znacznych krajowych i zagranicznych dowozów ceny przeszło tygodniowe się utrzymały, a powszechna opinia przepowiadała ich poprawę. Uprzednie doniesienia nasze co do zbiorów angielskich pod względem szczupłości i gatunku coraz bardziej się sprawdzają.

W ciągu ostatniego tygodnia przybyło do Londynu:

| | | | |
|----------------------|---------|----------------|---------------------|
| pszen. jęczm. słołu. | owśa. | bobu i grochu. | ziem. i rzep. maki. |
| z kraju kw. | 6725. | 2542. | 5332. |
| | 11,580. | 2444. | 37. |
| | 20,230. | | |
| z zagran. | 33,585. | 6637. | 15,933. |
| | | | 5423. |
| | | | 12271. |
| | | | 24,790. |

Próbki zboża na targach szkockich i irlandzkich wystawione były piękniejsze od angielskich, na chorobę kartofli mniej się użalają. Uważano jednak, że prowincjonalne targi lepiej się utrzymały i bardziej były ożywione niż Londyńskie.

Na gdańskiej giełdzie nic się prawie nie robiło i tylko w ciągu tygodnia z biedą sprzedano pszenicy szefli 6660, żyta 11,220 szefli, jęczmienia 420 szefli, grochu 5580 szefli. Za szefel pszenicy płacono:

| | wagi berlińskiej | tal. sgr. fen. | tal. sgr. fen. |
|-------------|--------------------|----------------|----------------|
| pszen. waż. | od 88½ do 90 funt. | po . . 2 | — 10 do 2 4 2 |
| | od 90 do 91 | — po . . — | — do 2 7 6 |
| żyto, waż. | od 81½ do 85 | — po . . 1 | 4 2 do 1 5 " |
| jęczmien. | od 74 do 79½ | — po . . " | 26 8 do " 29 2 |
| groch, | | po . . 1 | 8 4 do — 29 2 |

Od ostatniego sprawozdania przeszło pod Toruniem polskiej pszenicy 5400 szefli, siemienia lnianego 4080 szefli, 530 sztuk belek sosnowych, 199 dębowych bali, 64 łaszty klepki, 415 sztuk ludulcu.

Kursa zamian. — Londyn 3 miesięczny 202¼, Hamburg 44½, Amsterdam 101, Warszawa 8 dni 97¼. Makowski, Kendzior & C.